



Przestrzeń - rzekom ludziom - bezpieczeństwo



WWF Polska apeluje

o jak najszybsze przygotowanie i wdrożenie nowoczesnego, zintegrowanego systemu ochrony przeciwpowodziowej, opartego m. in. na:

- ▶ wykorzystaniu naturalnych obszarów retencyjnych w dolinach rzek,
- ▶ powstrzymaniu zabudowy dolin rzecznych



Podstawy nowoczesnej ochrony przeciwpowodziowej powinny być przygotowane przez interdyscyplinarny zespół, złożony nie tylko z ekspertów różnych dziedzin, takich jak hydrologia czy ekologia, ale również z zaangażowaniem różnych grup interesu (m.in. firmy ubezpieczeniowe i reasekuracyjne, samorządy, organizacje pozarządowe, centra zarządzania kryzysowego)

WWF Polska
ul. Wiśniowa 38
02-520 Warszawa
Tel: (22) 849 84 69, Fax: (22) 646 36 72

Powodzi nie da się uniknąć

Należy zdać sobie sprawę, że od czasu, kiedy ludzie osiedlili się w dolinach rzek, są wciąż narażeni na zalanie podczas wezbrań. Zdaniem przeważającej większości ekspertów zajmujących się gospodarką wodną, nie ma obecnie możliwości zbudowania systemu ochrony przed powodzią, który byłby niezawodny i gwarantowałby stuprocentowe bezpieczeństwo przy każdym ekstremalnym wezbraniu. Zabudowa obszarów nadrzecznych jest faktem a urbanizacja dolin rzecznych nieodwracalnym procesem. Należy więc tak postępować, aby wezbrane wody powodowały jak najmniejsze szkody.



Priorytetem ochrony przeciwpowodziowej musi być ochrona życia ludzkiego.

Wiara w skuteczność technicznych środków ochrony przeciwpowodziowej jest zgubna

Powodzie ostatnich lat pokazały, że dotychczasowe metody ochrony przeciwpowodziowej, ograniczające się głównie do zachowywania, podwyższania i modernizacji istniejących oraz budowy nowych obwałowań, są nieskuteczne. Budowa wałów przeciwpowodziowych oznacza zwężenie koryta wielkich wód poprzez odcięcie znacznych powierzchni obszarów zalewowych w dolinach rzek. To z kolei ułatwia zabudowę terenów zagrożonych powodzią, zwłaszcza że wały stwarzają iluzję pełnego bezpieczeństwa. Przerwanie wału lub przelanie się wody przez jego koronę podczas powodzi zawsze powoduje ogromne straty na takich obszarach. W dalszej perspektywie wymusza to zwiększanie nakładów inwestycyjnych na ochronę przeciwpowodziową.

Zwiększanie wydatków publicznych na ochronę przeciwpowodziową pociąga za sobą coraz większe straty powodziowe oraz coraz większe wydatki na likwidację skutków powodzi. Tak powstaje błędne koło ochrony przeciwpowodziowej. Ta błędna strategia nie zmieniła się co najmniej od 100 lat.

Brak informacji o zagrożeniach prowadzi do tragedii

Wielu mieszkańców dolin rzecznych nie zdaje sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa. Większość z nich nie wie nawet, że mieszka na terenach zalewowych, na których w przypadku przerwania wału przeciwpowodziowego pojawi się woda. Wynika to z faktu, iż organy wydające pozwolenia na budowę nie dysponują mapami ryzyka powodziowego, które określałyby zasięg potencjalnego zagrożenia. Prowadzi to do sytuacji, kiedy osiedla mieszkaniowe powstają na tzw. polderach zalewowych, a więc obszarach zarezerwowanych pierwotnie dla gromadzenia wielkich wód powodziowych.

Niewystarczająca retencja dolin rzecznych

Na skutek zabudowy dolin utraciliśmy 3/4 obszarów zalewowych nad Odrą i Wisłą. Zbiorniki retencyjne tych strat nie zrekompensują. Mogą one odgrywać znaczącą rolę w zapobieganiu powodziom jedynie na niektórych terenach. Dlatego tak ważne jest, aby ich lokalizacja i pojemność zostały dokładnie zaplanowane, z uwzględnieniem warunków hydrologiczno-meteorologicznych w całej zlewni, a szczególnie częstotliwości wystąpienia zjawisk ekstremalnych. Budowa zbiorników w Polsce nie spełnia tych wymogów.

Nawet słynny zbiornik Czorsztyn chroni niewielką część zlewni Dunajca, nie mając istotnego znaczenia dla ochrony położonego 40 km niżej Nowego Sącza. Warto sobie uzmysłowić, że dla ochrony zlewni górnej Wisły takich zbiorników musiałyby być 50, co oczywiście jest rozwiązaniem nierealnym i nieuzasadnionym ekonomicznie.

Tym bardziej, że zbiorniki przygotowane są na pomieszczenie ograniczonej ilości wody. Ich przerwanie w przypadku wystąpienia większego niż zaplanowano dopływu wód prowadzi do ogromnych strat na skutek zalania całych dolin położonych poniżej. Zagrożenie to jest szczególnie wysokie w ostatnich latach, kiedy to obserwuje się nasilenie występowania opadów nawałnych.

Z innych rozwiązań zwiększających retencję dolin rzecznych niestety w Polsce się nie korzysta. Z wyjątkiem Zbiornika Buków na Odrze, przekazanego do eksploatacji we wrześniu 2002, nie oddano do użytku żadnego nowego polderu przeciwpowodziowego, ani na Wiśle, ani na Odrze; w żadnym miejscu nie przeprowadzono także znaczącego odsunięcia obwałowań od rzeki.

W dotychczas nie ograniczonych wałami dolinach rzecznych buduje się obwałowania, które nikogo i niczego nie chronią. Budowa i utrzymanie tych wałów są niezwykle kosztowne.

Po pierwsze: nie szkodzić

Koncepcja ochrony przeciwpowodziowej propagowana przez WWF opiera się głównie na zachowaniu i przywróceniu jak największej powierzchni retencyjnej zarówno na terenach nadrzecznych, jak i w całej zlewni. Można to osiągnąć m.in. poprzez:

- ▶ odsunięcie wałów od koryta rzeki na tych odcinkach, na których nie ma zabudowy,
- ▶ rozebranie tych wałów, które nikogo ani niczego nie chronią,
- ▶ przywrócenie funkcjonowania istniejących i budowę nowych polderów zalewowych,
- ▶ zachowanie i odtwarzanie terenów podmokłych, charakterystycznych dla dolin rzecznych: łąk nadrzecznych, lasów łęgowych, torfowisk i starorzeczy,
- ▶ zachowanie naturalnych i renaturyzacja przekształconych odcinków cieków i obszarów zalewowych,
- ▶ dolesianie zwłaszcza na terenach górskich i podgórskich (z zachowaniem zasady odtwarzania biotopów leśnych zgodnych z siedliskiem),
- ▶ stosowanie odpowiednich zabiegów agrotechnicznych i melioracyjnych.

Według WWF, zarówno nad Wisłą, jak i nad Odrą, istnieje wciąż wiele obszarów, które nadają się na przejęcie wielkich wód bez powodowania na nich strat gospodarczych i społecznych. Należy je bezwzględnie wykorzystać w ochronie przeciwpowodziowej. Z uwagi na postępującą zabudowę obszarów zalewowych, jednym z najpilniejszych zadań jest formalne wyznaczenie tych obszarów i - tam gdzie to jeszcze możliwe - prawne zabezpieczenie ich przed zabudową.

Powiązana z ochroną przeciwpowodziową renaturyzacja rzek nie oznacza powrotu do stanu sprzed wielu wieków. Nie można przecież usunąć cennej kulturowo i gospodarczo zabudowy.



Tereny zalewowe to ostoje bioróżnorodności, ale też naturalne oczyszczalnie ścieków

Dla naturalnych ekosystemów dolin rzecznych wezbrania wód i czasowe podtopienia są nie tylko nieszkodliwe, ale wręcz konieczne do ich funkcjonowania. Rozlewiska działają jak hamulec na falę kulminacyjną, powodując jej spłaszczenie i zmniejszenie ryzyka zalania obszarów zamieszkałych. Przywrócenie terenów zalewowych daje nie tylko zwiększenie efektywności ochrony przeciwpowodziowej, ale wspomaga także samooczyszczanie się wód powierzchniowych i gruntowych, wzbogaca zapasy wód podziemnych, utrzymuje bogactwo biologiczne, tworzy mikro- i makrośrodowisko dla zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Musimy przy tym pamiętać, że nadrzeczne lasy łąkowe to najbogatsze i jednocześnie najbardziej zagrożone siedliska roślin i zwierząt w Europie.



Solidne dane o całej zlewni podstawą efektywnej ochrony przeciwpowodziowej

Skuteczna ochrona przeciwpowodziowa powinna opierać się na rozpoznaniu warunków środowiskowych oraz aktualnego stanu zabezpieczeń. Niezbędne są m. in. dane na temat środowiska przyrodniczego dolin rzecznych i możliwości jego synergicznego wykorzystania do ochrony przed powodzią. Dla prawidłowej oceny zasięgu i częstotliwości powodzi konieczne jest zebranie i przeanalizowanie danych charakteryzujących reżim hydrologiczny głównych rzek dorzecza (przepływy maksymalne, stany wód im odpowiadające, trendy wieloletnie i zmiany zachodzące w ostatnich latach) oraz odpowiednich danych meteorologicznych (w wieloletniej perspektywie czasu).

Powyższe dane połączone z informacjami dotyczącymi m.in. lokalizacji zabudowy mieszkaniowej i obiektów infrastruktury, a także gęstości zaludnienia, mogą posłużyć do sporządzenia ogólnego planu dla całej zlewni oraz wyznaczenia obszarów priorytetowych do ochrony. Dane takie są również niezbędne dla sporządzenia map zagrożenia powodziowego. Mapy te powinny zostać włączone do planów zagospodarowania przestrzennego każdej gminy. Umożliwi to samorządom rzeczywiste wpływanie na gospodarkę przestrzenną, w tym na ograniczenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i inwestowania na terenach najbardziej zagrożonych przez powódź. W konsekwencji doprowadzi to do zmniejszenia strat w przypadku wystąpienia katastrofalnych wezbrań.

Tylko wspólne i kompleksowe działania zwiększą nasze bezpieczeństwo

Według WWF nowoczesna i skuteczna ochrona przeciwpowodziowa wymaga konsekwentnie przeprowadzonych, długofalowych i wielokierunkowych działań w skali całej zlewni. Wiąże się to m. in. z koniecznością przełamania wielu schematów i innego spojrzenia na sposób użytkowania rzek i ich dolin. Dla rozwiązania problemów, ujawnionych przez kolejne powodzie, konieczna jest ścisła współpraca specjalistów z różnych dziedzin. Zintegrowany system ochrony przeciwpowodziowej musi bowiem uwzględniać naturalne procesy i zjawiska, a także obejmować działania w wielu dziedzinach, m.in. w gospodarce leśnej, rolnictwie, planowaniu przestrzennym i gospodarce wodnej. Wymaga to także konkretnych rozwiązań legislacyjnych. Niezmiernie ważny, dla ograniczenia strat powodziowych, jest również odpowiedni system prognoz i wczesnego rozpoznania zagrożenia, a także edukacja lokalnych społeczności żyjących na terenach zagrożonych zalaniem.

Dla poszczególnych fragmentów zlewni, w zależności od warunków meteorologicznych, reżimu hydrologicznego, intensywności zagospodarowania i przekształcenia dawnych terenów zalewowych, wielkości i lokalizacji chronionych osiedli i obiektów infrastruktury, gęstości zaludnienia oraz warunków środowiskowych, należy zastosować adekwatną kombinację technicznych i nietechnicznych metod ochrony przeciwpowodziowej. Jedynie kompleksowe działania w skali całej zlewni pozwolą racjonalnie gospodarować ograniczonymi funduszami i unikać sytuacji, kiedy ochrona terenów położonych w górnej części dorzecza doprowadza do większych strat na terenach położonych poniżej.

Według WWF, niezmiernie ważne jest uwzględnianie ochrony przeciwpowodziowej w uregulowaniach prawnych dotyczących zagospodarowania przestrzennego, budownictwa, gospodarki wodnej i ściekowej, rolnictwa czy leśnictwa.



Żadne działania w dorzeczu nie mogą powodować wzrostu zagrożenia powodziowego. Dlatego wszystkie inwestycje hydrotechniczne, np. dla potrzeb żeglugi czy energetyki, muszą zostać przebadane pod kątem ich wpływu na zwiększenie ryzyka wystąpienia i zasięgu powodzi.

Restrykcje obejmować powinny również wszelkie przedsięwzięcia ograniczające naturalną retencję oraz zwiększające i przyspieszające odpływ powierzchniowy.

WWF uznaje też za niezbędne zróżnicowanie stawek ubezpieczeniowych, zależnie od stopnia ryzyka zalania. Byłoby to jednym z elementów mechanizmu ograniczania zabudowy terenów zagrożonych. Ubezpieczenia na obszarach o największym ryzyku powodziowym winny być obowiązkowe i podlegać przynajmniej częściowej refundacji z budżetu państwa.

Państwo powinno podjąć również kroki w kierunku wykupu gruntów często doświadczających katastrofy powodzi za cenę, która pozwoli na przeniesienie się mieszkańców tych terenów w bezpieczne miejsca. Działania takie mają największe szanse powodzenia tuż po powodzi. Mieszkańcy, którzy wyremontują i odbudują swoje domy nie są już bowiem skłonni do szukania "bezpiecznego" miejsca, zapominając z czasem, że klęska powodzi może ich dotknąć ponownie. Podnoszenie świadomości mieszkańców obszarów zalewowych na temat istniejących zagrożeń oraz uczenie ich racjonalnego zachowywania się w obliczu katastrofy są, zdaniem WWF, niezbędnymi elementami nowoczesnej ochrony przeciwpowodziowej, znacznie ograniczającymi skutki powodzi.

Zintegrowany system ochrony przeciwpowodziowej, o którego wprowadzenie apeluje WWF Polska, pozwala znacznie ograniczyć ryzyko powodzi i ich skutki. Warto go wdrożyć, pamiętając o tym że dotychczasowe metody się nie sprawdziły, a koszty poniesione na zapobieganie powodziom są bez porównania mniejsze od kosztów akcji ratunkowych i kosztów usuwania skutków powodzi.

Czekamy czy działamy?

Konkretnym przykładem działań na rzecz koncepcji "dawania rzecze przestrzeni" jest opracowany przez WWF „Atlas obszarów zalewowych Odry”, umożliwiający wyznaczenie wzdłuż całego biegu Odry takich miejsc, gdzie woda może rozlewać się bezpiecznie, bez powodzenia strat. WWF przygotowuje obecnie „Koncepcję ekologicznie ukierunkowanej ochrony przeciwpowodziowej dla Odry”, w której na mapach przedstawione zostaną rozwiązania dla poprawy bezpieczeństwa powodziowego, w tym wskazane miejsca możliwych odsunąć obwałowań i lokalizacji polderów zalewowych.

